

Ostrowska, Teresa

"Zarys historii medycyny dla studentów Oddziału Stomatologicznego", Zbigniew Pankiewicz, Łódź 1970 : [recenzja]

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 17/2, 331-333

1972

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Zbigniew Pankiewicz: *Zarys historii medycyny dla studentów Oddziału Stomatologicznego*. Wyd. 1. Łódź 1970 Akademia Medyczna w Łodzi. ss. 255, nłb. 1, tabl. 53. Skrypt powielony.

Skrypt Zbigniewa Pankiewicza pod mylnym tytułem *Zarys historii medycyny* (?), jest w istocie drugim, po Jesionowskiego¹, polskim podręcznikiem historii stomatologii. Jest on podzielony na dwie części. Część I składa się z następujących rozdziałów: 1. *Wstęp do historii nauk medycznych*, 2. *Najdawniejsze zabiegi chirurgiczne dokonywane na zębach i twarzy*, 3. *Medycyna ludów cywilizowanych starożytnego świata*, 4. *Rozwój medycyny w początkach okresu feudalnego (V—X w.)*, 5. *Stomatologia europejska w rozkwicie okresu feudalnego (XI—XV w.)*, 6. *Rozwój nauk medycznych w okresie późnego średniowiecza i w dobie Odrodzenia (XV—XVII w.)*, 7. *Wiek XVIII*. Część II obejmuje następujące rozdziały: 8. *Polska stomatologia XIX i XX stulecia na tle światowego rozwoju*, a) *Nauczanie dentystryki na ziemiach polskich w czasie zaboru*, b) *Nauczanie dentystryki w Polsce międzywojennej*², c) *Rozwój zawodu i stomatologicznej służby zdrowia w Polsce w XIX i XX stuleciu, do 1960 r.*, 9. *Okres okupacji hitlerowskiej (1939—1945)* (Rozdział opracowany przez lek. dent. D. Hakemer), 10. *Stomatologia polska w odródzonej Polsce Ludowej*. Poza tym dołączono spisy pomocnicze, jak: *Przypisy*, *Spis rycin*, *Skorowidz nazwisk* oraz odrębnie paginowanych 53 tablic, zawierających 77 ilustracji.

W odróżnieniu od monografii Jesionowskiego — autor poświęca więcej uwagi dziejom stomatologii światowej (ponad 2/3 objętości skryptu), dzieje stomatologii polskiej doprowadza do chwili obecnej³, a główny nacisk kładzie raczej na rozwój zawodu i stomatologicznej służby zdrowia niż nauki i związanych z nią instytucji.

Omawiany skrypt jest przeznaczony dla studentów Oddziału Stomatologicznego Akademii Medycznej w Łodzi, wydany został w nakładzie 700 egzemplarzy, nie jest więc ogólnie dostępny.

Jak z powyższego wynika, skrypt Pankiewicza nie jest dublowaniem podręcznika Jesionowskiego, ale nowym ujęciem problemu. Autor, na tle ogólnego obrazu epoki, podaje wiele interesujących szczegółów dotyczących obyczajowości ludów prymitywnych, roli magii i estetyki, a następnie kosmetyki w dentystryce, podaje metody leczenia i protezowania w przebiegu dziejów, charakteryzuje wybitne szkoły lekarskie i ich twórców, obszernie omawia ewolucję nauczania i organizacji stomatologicznej służby zdrowia w Polsce, szafuje cytatami, zamieszcza cenne ilustracje. Wszystko to stwarza, że podręcznik się czyta, a nie tylko wkuwa do egzaminu.

Lektura skryptu nasuwa jednak pewne krytyczne uwagi. Nie można bowiem oprzeć się wrażeniu, że tego rodzaju ujęcie (od strony zawodu i organizacji stomatologicznej służby zdrowia) jest zawężaniem dyscypliny. Studia stomatologiczne są przecież nie tylko przygotowaniem do zawodu, ale również przygotowaniem do pracy naukowej. Dziwi więc, że w podręczniku historii stomatologii nie ma mowy o rozwoju historii medycyny i stomatologii w Polsce i na świecie, profesorach tej dyscypliny, kadrach, podręcznikach i pracach badawczych, że nie jest wyraźnie

¹ M. Jesionowski: *Historia stomatologii polskiej*. Warszawa 1963.

² Jest to skrót pracy: *Ewolucja poglądów na temat nauczania stomatologii w Polsce w XIX i XX wieku*. „Studia i Materiały z Dziejów Nauki Polskiej”, Seria B, z. 15: 1969 s. 163—185.

³ W 1971 r. ukazało się drugie wydanie *Historii stomatologii polskiej* Jesionowskiego, doprowadzone do czasów współczesnych.

pokazana ewolucja dentystryki w stomatologii i miejsce ich w grupie nauk medycznych, że zbyt zdawkowo potraktowano wybitne odkrycia i osiągnięcia w zakresie stomatologii (m.in. nie podano wcale faktu wprowadzenia narkozy eterowej przez Mortona w 1840 r., co przecież zaważyło znacznie na rozwoju lecznictwa stomatologicznego), że nie wymieniono wybitniejszych uczonych polskich i obcych z okresu ostatnich dziesięcioleci, towarzystw, kongresów, czasopism itp.

Zastrzeżenia nasuwa sam tytuł. W samym tekście wielokrotnie terminy „dentystryka”, „stomatologia” i „medycyna” są używane zamiennie. Pojęcia te są dosyć istotne dla studentów stomatologii i dlatego wskazane byłoby już we *Wstępie* podać ich definicje.

We *Wstępie* do historii nauk medycznych autor zadaje podstawowe pytanie: „co to jest historia nauk medycznych?” W odpowiedzi na nie cytuje różnych autorów, stwierdzając w konkluzji, że „przez historię nauk medycznych rozumie się dzieje myśli człowieka mającej na celu: 1) ochronę zdrowia ludzi zdrowych, 2) niesienie pomocy ludziom chorym, 3) szukanie środków zwalczających chorobę, ból itp. 4) uświadamianie ludzi o szkodliwości czynników mogących wywołać chorobę itp. [...] w zakres historii medycyny należy włączyć naukoznawstwo medyczne, czyli rozwój nauki jako wyniku myśli lekarskiej. Naukoznawstwo medyczne jest to obserwacja zjawisk i procesów historii medycyny”. Definicje te trudno uznać za wyczerpujące i przejrzyste. Nie ma w nich miejsca na historię podstawowych dyscyplin medycznych, instytucji naukowych, odkryć naukowych, biografistykę itp. Naukoznawstwo zaś, czyli nauka o nauce, jest przeciwieństwem obszerną dyscypliną czy raczej zbiorem dyscyplin, z których jedną jest historia nauki.

Podobnych niewłaściwych sformułowań czy błędów stylistycznych jest dużo. Oto kilka przykładów: „materiału nauki czyli źródła” (s. 6); „medycyna przybrała charakter teurgiczno-taumaturgiczny” (s. 21, brak definicji); „Brak wiadomości o tym, kto i w jakim zakresie wykonywał czynności należące do zawodu dentystrycznego podają satyry poetów I wieku” (s. 62); „Duchowieństwo uzyskało wielki wpływ na wykształcenie umysłowe prowadzone w duchu teologicznym” (s. 75); „W IV, V i VI wieku widoczna była obawa przed zabiegami krwawymi” (s. 76); „Wykładowcami medycyny byli lekarze duchowni” (s. 78); „opisując w swych dziełach choroby stomatologii” (s. 81); „przeczuwał możliwość drobnoustrojów” (s. 83); „Po uzyskaniu ustępstwa władz” (s. 94); „Należą tu prace Ludwika Perzyny, Rafała Czerwiakowskiego, notatki zamieszczone w Gazecie Warszawskiej oraz inne źródła archiwalne” (s. 152); Na s. 154 podany lekarz warszawski Gagatowicz zamiast Gagatkiewicz; „dentystryka zaczęła się wyodrębniać w jedną z gałęzi wiedzy medycznej” (s. 162); „zajmujący się dentystryką w sensie prac naukowych” (s. 173); „lekarze okuliści-dentyści” (s. 186); „kursy doszkoleniowe” (s. 200) itp. itd.

Układ pracy wydaje się niewłaściwy. Nie wiadomo, dlaczego *Wstęp do historii nauk medycznych* i dzieje stomatologii powszechnej (doprowadzone tylko do XVIII w.!) zostały połączone w *Część I*, a dzieje stomatologii polskiej (tylko XIX i XX w.!) i aneksy w *Część II*. Należałoby raczej traktować je jako odrębne 4 części. Dzieje stomatologii powszechnej należałoby doprowadzić do czasów współczesnych, dzieje stomatologii polskiej rozpocząć od dawniejszych stuleci. Można by zastanowić się nad innym układem: w ramach poszczególnych okresów przedstawiać dzieje stomatologii powszechnej i porównawczo dzieje stomatologii polskiej. W rozdziałach kolejnych powinny być wyodrębnione (może w formie podrozdziałów?) sprawy organizacji ochrony zdrowia, lecznictwa, zawodu i bytu dentyistów, nauczania, wreszcie rozwoju stomatologii jako nauki (instytucje naukowe, odkrycia, uczeni, wydawnictwa, wydarzenia w nauce).

W obecnym układzie pracy poszczególne zagadnienia są ze sobą pomieszane. Spotykamy kilkakrotne powtórzenia tego samego tekstu w różnych rozdziałach np.

o wyodrębnianiu się dentystyki jako odrębnej dyscypliny medycznej (na s. 160 i 162). Pewne partie tekstu są mylnie zamieszczone, np. w części poświęconej dziedzicom stomatologii polskiej znajdują się obszernie ustępy dotyczące stomatologii powszechnej (s. 166—167), w części poświęconej sprawom zawodu i stomatologicznej służby zdrowia spotykamy informacje o nauczaniu stomatologii (s. 184, 188, 189, 193), któremu to zagadnieniu poświęcony był poprzedni rozdział. Rozdział *Stomatologia polska w odrodzonej Polsce Ludowej* dotyczy wyłącznie spraw organizacji stomatologicznej ochrony zdrowia.

Na początku rozdziałów są umieszczone cytaty z tekstów wybitnych uczonych, są one jednak mało związane z tekstem i wydaje się, że opuszczenie ich byłoby z korzyścią dla całości. Liczne są również cytaty w tekście, niekiedy bardzo obszernie.

Należałoby zastanowić się, czy dla potrzeb studentów nie byłby odpowiedniejszy zwięzły tekst dający się łatwo przyswoić, niż cytaty i obszernie omówienia właściwsze raczej dla osób dobrze zorientowanych w tematyce.

Wreszcie spis treści niezupełnie informuje o zawartości skryptu.

Mimo niewątpliwych zalet monografia Z. Pankiewicza zyskałaby wiele po przeprowadzeniu rewizji tekstu.

Teresa Ostrowska

Adriana Rosset: *Starożytne drogi i mosty*. Warszawa 1970 Wydawnictwa Komunikacji i Łączności ss. 209, nlb. 3, ilustr., mapy.

Skromna jeszcze literatura polska z zakresu historii techniki wzbogaciła się o solidnie opracowaną i wydaną w przyjemnej szacie graficznej książkę, poświęconą starożytnym drogom i mostom. Przynosi ona sporo ciekawych, uporządkowanych wiadomości na temat techniki budowy dróg, ich funkcji politycznych, strategicznych, gospodarczych i kulturalnych, organizacji służby drogowej i łączności oraz związanych z drogami zwyczajów i przepisów prawnych. Wydaje się natomiast, że w porównaniu z drogami — starożytne mosty (dziedzina bardzo przecież ciekawa i bogata) zostały w tej pracy potraktowane trochę po macoszemu. Powiedziano o nich tylko tyle, ile było konieczne dla pełnego obrazu komunikacji drogowej. W pewnym sensie poświęcenie mostom zaledwie 27 stron nie usprawiedliwia tytułu książki, dla której właściwszą byłaby nazwa „Starożytne drogi”.

Można też polemizować z podziałem materiału według regionów, co niekiedy prowadzi do pewnych sztuczności i powtórzeń. Również skrótowe z konieczności charakterystyki poszczególnych krajów są dalekie od precyzji, gdyż dotyczą ośrodków kulturowych, w których sytuacja zmieniała się w sposób istotny w ciągu wieków. Oczywiście zawsze dyskusyjna pozostanie sprawa proporcji. Wydaje mi się też, że za słabo podkreślono prawidłowości o charakterze ogólniejszym — np. pojawienie się dróg o sztucznie utwardzonej nawierzchni w następstwie użycia pojazdów kołowych ciągniętych przez zwierzęta, czy powstawanie rozbudowanych sieci drogowych w wielkich wielonarodowościowych imperiach (Persja, Rzym) ze względów przede wszystkim administracyjno-strategicznych.

Błędów merytorycznych jest stosunkowo niewiele i jest to niewątpliwie jedną z istotnych zalet tej interesującej książki. Z obowiązku recenzenta i z myślą o następnym wydaniu pracy zajmę się teraz pokrótce owymi szczegółowymi błędami, a także brakami i usterkami o charakterze redakcyjnym.

Przypuszczam, że nie człowiek jaskiniowy wydeptał pierwsze ścieżki — istniały one zapewne już w epokach przedludzkich, wydeptane przez zwierzęta na uczęszczanych trasach, np. przy wodopoju (s. 9). Nie sądzę, żeby skład zawierający 3 tony drogiego przecież bursztynu był dobrym przykładem przydrożnej kryjówki —